



Słowo do rozważania na pierwszy tydzień seminarium **Jezus daje życie za Ciebie!**

Codziennie rozważanie Słowa rozpoczynaj od modlitwy do Ducha Świętego by czynił Słowo dla Ciebie żywym, proś o wstawiennictwo Maryję by wypraszała Ci osobiste spotkanie w Słowie z Jezusem.

Pamiętaj, że Słowo Boże ma moc nas przemieniać. Bóg mocą Słowa stworzył świat! Jego Słowo może stworzyć nas na nowo!

PIERWSZY TYDZIEŃ

Wtorek

Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.
(Mk 10, 45)

Dziękuj Jezusowi za Jego miłość, za Jego pokorę! Jak wielka jest cena, którą zapłacił za Twoje życie wieczne, za zbawienie, za Twoją wolność!

Środa

*Twoje słowo jest lampą dla moich stóp
i światłem na mojej ścieżce.*
(Ps 119, 105)

*Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady,
lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrawia.*
(Mdr 16, 12)

Słowo Pana może rozświecić nasze życie. Może nas prowadzić, uzdrowić, uwolnić...
Proś Pana o wierność w codziennym rozważaniu Jego Słowa, niech On usunie wszelkie przeciwności.
Niech pokazuje Ci Twoją niewolę, miejsca, które czekają na Boże uzdrowienie.

Czwartek

*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. A niewolnik nie przebywa w domu na zawsze, lecz Syn przebywa na zawsze. **Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.*** (J 8, 34-36)

Nie obawiaj się stanąć w prawdzie przed Panem. Zaproś Go do tego co jest Twoim trudem, grzechem, zniewoleniem... - Panie, to jest prawda o mnie..., oddaję się Tobie, wyzwól mnie, przyjdź do mnie w tym miejscu gdzie jestem, poprowadź mnie ku Życiu! Panie wyzwól mnie!

Piątek

*Ja jestem dobrym pasterzem. **Dobry pasterz daje życie swoje za owce.** Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo **Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać.** Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca». (J 10, 11-18)*

Jezus zna Twoje imię, nie jesteś anonimowy, zależy Mu na Tobie. Przyjdź do Niego. On chce wziąć Cię na ręce, przytulić do Swojego Serca...

Sobota

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «**Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie**». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. (J 2, 1-10)

Trudno Ci uwierzyć we wszechmocną miłość Boga? Uwierzyć w przemianę Twojego życia? Nie potrafisz Mu ufać? Proś Maryję. Ona Ci pomoże. Mów Jej z prostotą o swoich brakach. Proś, by pomogła Ci zrobić wszystko, cokolwiek powie Jezus.

Niedziela

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, macie coś do jedzenia?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!» Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?» bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. (J 21, 4-13)

Dla Pana ważne jest Twoje życie, Twoja praca, rodzina, Twoje radości, smutki, braki... Powiedz Mu o tym wszystkim. Zaprosz Go do siebie, usiądź z Nim przy stole, świętuj z Nim niedzielę, świętuj Jego Zmartwychwstanie!

Poniedziałek

Ale teraz tak mówi Pan,
Stworzyciel twój, Jakubie,
i Twórca twój, o Izraelu:
«Nie lękaj się, bo cię wykupiłem,
wezwałem cię po imieniu; tyś moim!
Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą,
i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie.
Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się,
i nie strawi cię płomień.
Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg,
Święty Izraela, twój Zbawca.
Daję Egipt jako twój okup,
Kusz i Sabę w zamian za ciebie.
Ponieważ drogi jesteś w moich oczach,
nabrałeś wartości i Ja cię miłuję,
przeto daję ludzi za ciebie
i narody za życie twoje.
Nie lękaj się, bo jestem z tobą.
(Iz 43, 1-5a)

Razem z Panem idź w ten tydzień obowiązków, zadań jakie na Ciebie czekają. Nie lękaj się!